

Litwa

wygmatyżerowa + August

CC/T

Odpis.

Wilno, dn. 19 września 1919.

Do

1554/12

Pana Wiceministra Spraw Zagranicznych.

Dzisiaj wieczorem po powrocie mjr. de Ransta i maj. Mocketta z Kowna miałem z tymi panami dłuższą rozmowę. Obaj panowie usilnie nalegali na wzięcie Dyneburga jak można najprędzej. O swej misji do Kowna i jej rezultatach nie chcieli nic powiedzieć, pokrywając się ważnością sytuacji, którą zastali na miejscu i o której przez umyślnych kurjerów zaraportowali swoim szefom w Warszawie.

Maj. de Ranst zauważył tylko, że uważałby zajęcie Dźwińska przez Tzermonta za nieszczęście. Na moją uwagę, że zajęcie tego miasta, nie wyjaśniony położenia w Kownie, głównie wobec ostatnich wypadków, wydaje mi się nadzwyczaj niebezpieczne, znalazłem odźwięk tylko u Francuza.

Major Mockett wyprosił mjr. de Ransta z pokoju dopiero po jego wyjściu zakomunikował mi następujący telegram Generała Goughe, zastrzegając się, że nie ma prawa mi jego pokazywać.

" Niemiecka żelazna dywizja wydała rozkaz Łotewskim garnizonom Kurlandji, wycofać się z tego kraju, dając im termin 24-godzinny. Niemieckie rekwizycje trwają ". I także wyciąg z dłuższego raportu, który pułk. Tallent dzisiaj z Rygi przywiózł tej treści:

" Mój szef /Generał Birth/ jest zdania, że Dyneburg musi być natychmiast wzięty przez jakiekolwiek antyniemieckie wojsko. "

Co do sytuacji w Kownie powiedział mi mjr. Mockett, że jego i misji angielskiej w Kownie zdaniem, przedstawia się ona beznadziejnie. Rząd litewski bronił się od zarzutów mu stawianych, wskazując na odkryty przez siebie spisek, że dokumenty co do tego spisku będą wysłane do Londynu dla opublikowania ich. Że nie mogą zaprzestać aresztowań, bo lada dzień i tak będą przez Polaków wylani z Kowna.

Mjr. Mockett jest zdania, że za późno na wszelkie noty, albo interwencję. Sytuacja musi być rozstrzygnięta w ciągu kilku dni. Katastrofa grozi. Zameldował on o tem w Warszawie.

Na moją ponowną uwagę, że jakże chcę, abyśmy ryzykowali zajęcie Dźwińska wobec tej sytuacji, dostałem odpowiedź: Trzeba wziąć Dźwińsk jako ważną twierdzę. Tak samo, jak koalicja była zmuszona trzymać Ypres, tylko by nie stracić Lalais i Bulogne. Dźwińsk w rękach Litewsko-Rusko-Niemieckich byłby poważną ugrozą dla Wilna i dla całego położenia Polski. Tego samego zdania jest też pułk. Robinson. "

Powtórnie później jeszcze raz mi powtórzył: " Dyneburg w ręku Polaków to ważny atut, w rękach Niemców poważna ugroza dla ogólnego położenia Polski. Jeszcze przed wyjazdem, powiedział że Ranst, na moje powiedzenie, że nie tylko mamy groźne położenie na północy, ale może też południu, gdzie niemiecki generał v. Bredow, jako generał Denikonowski zajmuje już Kijów. Denikin, to taki sam awanturnik, jak Kołczak, Bermont, Wirgolicz, jak wogóle ta cała barbarzyńska Rosja. "

Wobec wielkiej ostrożności mjr. de Ransta, jest ten wkrzyknik bardzo charakterystyczny.

Z drugiej strony dowiaduję się, że w litewskich sferach wileńskich, krąży wersja, że Litwini razem z Niemcami temi dniami zajmą Wilno. W takich też słowach miał ich tu Waldemaras przy swej bytności pocieszać.

Ten ostatni miał też tu dostać owe dokumenta, o których mowa powyżej.

Herbaczewski nosi się z zamiarem założenia partji państwowości litewskiej, do której chciałby wciągnąć przedstawicieli różnych narodowości, zamieszkujących Litwę.

Stanisław Radziwiłł m.p.

Za zgodność odpisu: NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTKA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 1554/12 dnia 27 IX 1919 r.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

41
392